Rok IX. Kraków, 15 września 1901 r. Nr. 24 (18).

NOWY DZWONEK

PISMO LUDOWE,

poświęcone nauce, powieściom i sprawom bieżącym,

wychodzi **dwa razy** w miesiącu, dnia **1**-go i **15**-go.

Wydawca i redaktor: **Ks. Marceli Dziurzyński.**

Przedpłata wynosi:

W Austryi na rok: **5** koron (**2** złr. **50** ct.), na pół roku: **2** korony **50** hal. (**1** złr. **25** ct.).
Kwartalnej przedpłaty nie przyjmuje się.
W Niemczech rocznie: **5** marek. — **W Ameryce** na rok: **1**½ dolara.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 halerzy od wiersza drobnym drukiem w jednej szpalcie.

Adres do przesyłania przedpłaty: **Redakcya „Nowego Dzwonka“ w Krakowie, ul. Basztowa L. 4.**

Prosimy o rozszerzanie „Nowego Dzwonka“ między znajomymi i zjednywanie dlań jak najwięcej czytelników!

Od wydawnictwa.

Dziewiąty rocznik *Nowego Dzwonka* rozpoczął się z dniem 1-go października roku zeszłego 1900. Numer niniejszy jest już 24 tym, a więc ostatnim w 9-tym roczniku i na nim powinien się kończyć ten rocznik, a zaczynać nowy.

Ze względu jednak na tych Szanownych Czytelników, którzy prenumerują nasze pismo od Nowego Roku, i dla których ten numer jest ośmnastym z rzędu, przedłużamy ten rocznik do końca bieżącego roku, czyli, że dziesiąty rocznik rozpocznie się, da Bóg doczekać, dopiero od Nowego Roku 1902.

Nowi posłowie sejmowi z gmin wiejskich.

Dnia 5 września b. r. odbyły się, jak wiadomo, nowe wybory do Sejmu. Wynik tych wyborów jest następujący:

1) Powiat **Biała.** (Dotychczasowy poseł włościanin Franciszek Kramarczyk). Głosujących 155, absolutna większość 87. Kandydat komitetu centralnego Fr. Kramarczyk otrzymał 90, Stojałowczyk Dr. Dobija 54, ludowiec Józef Grygierzec 5 głosów. Wybrany: Franciszek **Kramarczyk.**

2) Powiat **Bóbrka.** (Dotychczasowy poseł Witołd Niezabitowski, nie kandydował). Głosujących 134, absolutna większość 68. Kandydat komitetu centralnego Dr Stanisław hr. Mycielski otrzymał 78, Rusin Iwan Czerniawski 41, a X. Zając 15. Wybrany przeto: Dr Stanisław hr. **Mycielski.**

3) Powiat **Bochnia.** (Dotychczasowy poseł X. St. Stojałowski, kandydujący tym razem w Wadowicach). Głosujących 201, absolutna większość 102. Kandydat komitetu centralnego p. Zdzisław Włodek otrzymał 129, Stojałowszczyk Wincenty Pilch 68 głosów, reszta rozstrzelona. Wybrany przeto: p. Zdzisław **Włodek.**

4) Powiat **Bohorodczany.** (Dotychczasowy poseł ugodowiec ruski, radca sądu M. Kulczycki nie kandydował). Głosujących 96, absolutna większość 49. Rusin umiarkowany prof. sem. naucz. dr. Michał Kociuba ze Stanisławowa 29 głosów, włościanin Ołeksa Barabasz, postawiony przez komitet moskalofilski, 67. Wybrany przeto: Ołeksa **Barabasz.**

5) Powiat **Borszczów.** (Dotychczasowy poseł Mieczysław hr. Dunin Borkowski). Głosujących 118, absolutna większość 60. Mieczysław hr. Borkowski otrzymał 118 głosów — mniejszość, w liczbie około 80 wyborców, usunęła się od głosowania, składając oświadczenie na ręce komisyi. Wybrany przeto: Mieczysław hr. Dunin **Borkowski.**

6) Pow. **Brody.** (Dotychczasowy poseł ruski ugodowiec Aleksander Barwiński). Głosujących 201, absolutna większość 102. Komitet centralny kandydata polskiego nie stawiał. Aleksander Barwiński otrzymał 140, chłop ruski Nyczaj 60 głosów. Wybrany przeto został: Aleksander **Barwiński.**

7) Powiat **Brzesko.** (Dotychczasowy poseł ludowiec Szymon Bernadzikowski). Głosujących 210, absolutna większość 106. Jan Götz otrzymał 110, Bernadzikowski 94 głosów. Wybrany przeto: Jan **Goetz.**

8) Powiat **Brzeżany.** (Dotychczasowy poseł Henryk Szeliski nie kandydował). Głosujących 139, absolutna większość 70. Kazimierz Traczewski otrzymał 96, kandydat narodowego kom. rusk. Tymoteusz Staruch, włościanin ze Słobody 43 głosów. Wybrany przeto: Kazimierz **Traczewski.**

9) Powiat **Brzozów.** (Dotychczasowy poseł Zdzisław Skrzyński). Głosujących 143, absolutna większość 73. Zdzisław Skrzyński otrzymał 112, ludowiec włośc. Józef Wrona z Harty 24 głosów. Wybrany przeto: Zdzisław **Skrzyński.**

10) Powiat **Buczacz.** (Dotychczasowy poseł Artur Zaremba Cielecki). Głosujących 222, absolutna większość 112. Cielecki otrzymał 145, kandydat ruski włośc. z Nagórzanki Iwan Kosaczyn 77 głosów. Wybrany przeto: Artur Zaremba **Cielecki.**

11) Powiat **Chrzanów.** (Dotychczasowy poseł Andrzej hr. Potocki). Głosujących 166, absolutna większość 84. Andrzej hr. Potocki otrzymał 142, Stojałowszczyk Wojciech Małocha 22 głosów, a dr. Loewenfeld 2 głosy. Wybrany: Andrzej hr. **Potocki.**

12) Powiat **Cieszanów.** (Dotychczasowy poseł Julian Puzyna nie kandydował). Głosujących 137, absolutna większość 69. Jan Gnoiński otrzymał 76, kand. kom. rusk. Teodor Podhorecki, wójt z Brusna, 61 głosów. Wybrany: Jan **Gnoiński.**

13) Powiat **Czortków.** (Dotychczasowy posel Stanisław Rudrof). Głosujących 123, absolutna większość 62. St. Rudrof otrzymał 65, kandydat ruski adw. dr. Ant. Horbaczewski, szowinista ruski 57 głosów. Wybrany: Stanisław **Rudrof.**

14) Powiat **Dąbrowa.** (Dotychczasowy poseł ludowiec Jakób Bojko). Głosujących 148; absolutna większość 75. X. Antoni Wilczkiewicz z Oleśna, stawiany przez włościan nieludowców, otrzymał 75 gł., Jakób Bojko 73 głosów. Wybrany: X. Antoni **Wilczkiewicz.**

15) Powiat **Dobromil.** (Dotychczasowy poseł Paweł Tyszkowski). Głosujących 133, absolutna większość 69. Paweł Tyszkowski otrzymał 132 głosów. Wybrany: Paweł **Tyszkowski.**

16) Powiat **Dolina.** (Dotychczasowy poseł ugodowiec ruski X. Niebyłowiec, nie kandydował). Głosujących 187, absolutna większość 94. Komitet centralny kandydata nie stawiał. Umiarkowany włościanin ruski Piotr Kałynija otrzymał 77, kandydat komitetu ruskiego X. Teodor Bohaczewski 105, Grabowiński 5 głosów. Wybrany: X. Teodor **Bohaczewski.**

17) Powiat **Drohobycz.** (Dotychczasowy poseł Ksenofont Ochrymowicz) Głosujących 196. absolutna większość 99. Komitet centralny nie stawiał kandydata. Ksenofont Ochrymowicz otrzymał 118, kandydat ruski dr. Teofil Okuniewski 67 głosów. — Wybrany: Ksenofont **Ochrymowicz.**

18) Powiat **Gorlice.** (Dotychczasowy poseł Skrzyński Adam nie kandydował). Głosujących 147, absolutna większość 74. Władysław Płocki, właściciel Nowodworza otrzymał 113, X. Jan Kielar 34 głosów. Wybrany: Władysław **Płocki.**

19) Powiat **Gródek.** (Dotychczasowy poseł Adolf bar. Brunicki). Głosujących 138, absolutna większość 70. Adolf bar. Brunicki otrzymał 100, kandydat ruski X. Michał Strutyński, wikary z Kałusza 38 głosów. Wybrany: Adolf bar. **Brunicki.**

20) Powiat **Grybów.** (Dotychczasowy poseł ludowiec Edmund Klemensiewicz). Głosujących 113, absolutna większość 57. Michał Huza, notaryusz z Grybowa otrzymał 78, sekretarz Rady powiatowej Górski 2, włościanin ruski Damko Trachanowski 31. Wybrany: Michał **Huza.**

21) Powiat **Horodenka.** (Dotychczasowy poseł Antoni Theodorowicz). Głosujących 173, absolutna większość 87. Theodorowicz otrzymał 105, radykał ruski adwokat dr. Teofil Okuniewski 68 głosów. Wybrany: Antoni **Theodorowicz.**

22) Powiat **Husiatyn.** (Dotychczasowy poseł Adam hr. Gołuchowski). Głosujących 136, absolutna większość 69. Hr. Gołuchowski otrzymał 136, a mniejszość ruska w liczbie około 46, wstrzymała się od głosowania, składając odpowiednie oświadczenie na ręce komisarza. Wybrany Adam hr. **Gołuchowski.**

23) Powiat **Jarosław.** (Dotychczasowy poseł Jerzy ks. Czartoryski). Głosujących 198, absolutna większość 100. Jerzy książę Czartoryski otrzymał 134, Stojałowczyk Robert Cena 18, kandydat ruski włościanin Bazyli Bihus 46 głosów. Wybrany: ks. Jerzy **Czartoryski.**

24) Powiat **Jasło.** (Dotychczasowy poseł włościański Jan Data). Głosujących 239, absolutna większość 119. X. Karol Krementowski otrzymał 149, ludowiec włościanin Wawrzyniec Drewniak 76, Wincenty Pawlik 10, dr. Baranowski Józef 3 głosy. Wybrany: X. Karol **Krementowski.**

25) Powiat **Jaworów.** (Dotychczasowy poseł Jan hr. Szeptycki). Głosujących 143, absolutna większość 73. Jan hr. Szeptycki otrzymał 143 głosów. Wybrany: Jan hr. **Szeptycki.**

26) Powiat **Kałusz** (Dotychczasowy poseł ugodowiec ruski Modest Karatnicki nie kandydował). Głosujących 155, absolutna większość 78. Lekarz powiatowy dr. Adolf Wurst otrzymał 94, kandydat ruski Jarosław Korytowski, radykał, 56 głosów. Wybrany: dr. Adolf **Wurst.**

27) Powiat **Kamionka Strumiłowa.** (Dotychczasowy poseł Stanisław hr. Badeni). Głosujących 199, absolutna większość 100. St. hr. Badeni otrzymał 154, kandydat ruski X. Zielski z Milatyna Starego 45 głosów. Wybrany: Stanisław hr. **Badeni.**

28) Powiat **Kolbuszowa.** (Dotychczasowy poseł Stanisław Jędrzejowicz nie kandydował). Głosujących 133, absolutna większość 67. Janusz hr. Tyszkiewicz otrzymał 76, radca sądu Męciński 5, Antoni Pawlarz 51 głosów. Wybrany: hr. Janusz **Tyszkiewicz.**

29) Powiat **Kołomyja.** (Dotychczasowy poseł radykał ruski dr. Teofil Okuniewski, prze-

niósł swą kandydaturę na okręg horodeński, aby zrobić miejsce radykałowi ruskiemu Dudykiewiczowi). Na uprawnionych 217 głosowało 144, mniejszość ruska usunęła się od głosowania, zakładając protest. Roman kniaź Puzyna z Piadyk otrzymał 114 głosów. Wybrany: kniaź Roman **Puzyna.**

30) Powiat **Kossów.** (Dotychczasowy poseł Filip Zaleski). Głosujących 154, absolutna większość 78. Filip Zaleski otrzymał 131, kandydat ruski X. Iwan Popiel 17, a X. Mikołaj Okołowski 6 głosów. Wybrany: Filip **Zaleski.**

31) Powiat **Kraków.** (Dotychczasowy poseł ludowiec, Franciszek Wójcik). Głosujących 147, absolutna większość 74. Komitet centralny nie stawiał kandydata. Stojałowczyk X. Andrzej Szponder otrzymał 93, ludowiec Wójcik 54 głosów. Wybrany: Stojałowczyk X. Andrzej **Szponder.**

32) Powiat **Krosno.** (Dotychczasowy poseł August Gorayski nie kandydował). Głosujących 161, absolutna większość 82. Jan Trzecieski, wł. dóbr Miejsce Piastowe, otrzymał 68, ludowiec Jan Stapiński 93 głosów. Wybrany: ludowiec Jan **Stapiński.**

33) Powiat **Limanowa.** (Dotychczasowy poseł Antoni hr. Wodzicki). Głosujących 154, absolutna większość 78. Antoni hr. Wodzicki 78, Jan Marszałkowicz, właśc. dóbr 71 głosów. Reszta rozstrzelona. Wybrany: hr. Antoni **Wodzicki.**

34) Powiat **Lisko.** (Dotychczasowy poseł Ignacy hr. Krasicki nie kandydował). Głosujących 204, absolutna większość 103. Ludwik Ramułt otrzymał 97, kandydat ruski włośc. Antoni Staruch z Bereżnicy Wyżnej, popierany przez ludowców 107 głosów. Wybrany: Antoni **Staruch.**

35) Powiat **Lwów.** (Dotychczasowy poseł Teofil Merunowicz). Głosujących 210, absolutna większość 106. Teofil Merunowicz otrzymał 121, kandydat ruski adw. dr. Kość Lewicki 89 głosów. Wybrany: Teofil **Merunowicz.**

36) Powiat **Łańcut.** (Dotychczasowy poseł Bolesław Żardecki). Komitet centralny nie stawiał kandydata. Głosujących 248, absolutna większość 125. Żardecki ze Związku chłopskiego otrzymał 154, Andrzej Kaniecki 94 głosów. Wybrany: Bolesław **Żardecki.**

37) Powiat **Mielec.** (Dotychczasowy poseł ludowiec Franciszek Krempa). Głosujących 154, absolutna większość 78. X. dr. Adam Kopyciński otrzymał 75, Krempa 79 głosów. Wybrany: ludowiec włośc. Franciszek **Krempa.**

38) Powiat **Mościska.** (Dotychczasowy poseł Stan. hr. Stadnicki). Głosujących 142, absolutna większość 122. St. hr. Stadnicki otrzymał 128, kandydat ruski Michał Latczyn, diak z Sokołowa 14 głosów. Wybrany: Stanisław hr. **Stadnicki.**

39) Powiat **Myślenice.** (Dotychczasowy poseł Andrzej Średniawski). Głosujących 163, absolutna większość 83. Kazimierz książę Lubomirski otrzymał 149, Średniawski 12 głosów. Wybrany: Kazimierz książę **Lubomirski.**

40) Powiat **Nadwórna.** (Dotychczasowy poseł ugodowiec ruski X. Kornel Mandyczewski). Głosujących 125, absolutna większość 63. Komitet centralny nie stawiał kandydata. X. Mandyczewski otrzymał 117, kandydat nar. kom. rus. X. Andrzej Sumyk, prob. z Wołosowa 8 głosów. Wybrany: X. Kornel **Mandyczewski.**

41) Powiat **Nisko.** (Dotychczasowy poseł Klemens Kostheim). Głosujących 111, absolutna większość 56. Kostheim otrzymał 82, Stojałowszczyk Jan Bis 29 głosów. Wybrany: Klemens **Kostheim.**

42) Powiat **Nowy Sącz.** (Dotychczasowy poseł St. Potoczek). Głosujących 215, absolutna większość 108. Potoczek ze Związku chłopskiego otrzymał 203, ludowiec Tomasz Ciągło z Podegrodzia, popierany przez Rusinów 10 głosów. Wybrany: Stanisław **Potoczek.**

43) Powiat **Nowy Targ.** (Dotychczasowy poseł dr. med. Jan Bednarski). Głosujących 148, absolutna większość 75. Dr. Bednarski otrzymał 96, dr. Andrzej Chramiec z Zakopanego 51. Wybrany: dr. Jan **Bednarski.**

44) Powiat **Pilzno.** (Dotychczasowy poseł włośc. Mateusz Warzecha). Głosujących 108, absolutna większość 55. Prezes Rady powiat. i notaryusz Tytus Bujnowski otrzymał 74, ludowiec włośc. Jan Krajewski 33 głosów. Wybrany: Tytus **Bujnowski.**

45) Powiat **Podhajce.** (Dotychczasowy poseł dr. Damian Sawczak). Głosujących 156, absolutna większość 79. Prezes Rady powiatowej Edmund Lityński otrzymał 100, dr. Sawczak 56 głosów. Wybrany: Edmund **Lityński.**

46) Powiat **Przemyśl.** (Dotychczasowy poseł radykał ruski Stefan Nowakowski). Głosujących 171, absolutna większość 86. Wiceprezes Rady pow. adw. dr. Władysław Czaykowski otrzymał 136, radykał ruski Stefan Nowakowski, popierany przez ludowców, 34 głosów. Wybrany: adw. dr. Władysław **Czaykowski.**

47) Powiat **Przemyślany.** (Dotychczasowy poseł Roman hr. Potocki). Głosujących 148, absolutna większość 76. Hr. Potocki otrzymał 91, kand. ruski włośc. Daniel Bereziak z Korzelic 57 głosów. Wybrany: Roman hr. **Potocki.**

48) Powiat **Rawa.** (Dotychczasowy poseł burmistrz Władysław Górka). Głosujących 197, absolutna większość 99. Górka otrzymał 97, kandydat rusofilski X. Wiktor Mazikiewicz z Dynisk 100 głosów. Wybrany: X. Wiktor **Mazikiewicz.**

49) Powiat **Rohatyn.** (Dotychczasowy poseł Mikołaj Torosiewicz). Głosujących 164, absolutna większość 83. Torosiewicz otrzymał 73, kandydat ruski dr. Adronik Mogilnicki, adwo-

kat 91 głosów. Wybrany: Dr. Antoni **Mogilnicki.**

50) Powiat **Ropczyce.** (Dotychczasowy poseł Józef Michałowski nie kandydował). Głosujących 150, absolutna większość 76. Adam Jędrzejowicz otrzymał 93, ludowiec Michał Jedynak z Paszczyny 27, Stojałowczyk Antoni Bomba 29 głosów. Wybrany: Adam **Jędrzejowicz.**

51) Powiat **Rudki.** (Dotychczasowy poseł dr. med. Leon Jakliński nie kandydował). Głosujących 132, absolutna większość 67. Stanisł. Bal otrzymał 72, radykał ruski Andrzej Pawlisz, notaryusz w Rożniatowie, 59 głosów. Wybrany: Stanisław **Bal,** właściciel dóbr.

52) Powiat **Rzeszów.** (Dotychczasowy poseł Adam Jędrzejowicz nie kandydował, przenosząc swoją kandydaturę na ropczyckie). Głosujących 268, absolutna większość 135. Stanisław Dydyński otrzymał 105, Stojałowczyk Tomasz Szajer 154, Włodzimierz Pruc 9. Wybrany: Stojałowczyk włościanin Tomasz **Szajer.**

53) Powiat **Sambor.** (Dotychczasowy poseł Feliks Sozański). Głosujących 148, absolutna większość 75. Sozański otrzymał 126, kandydat ruski Oleskow 21. Wybrany: Feliks **Sozański,** właśc. dóbr.

54) Powiat **Sanok.** (Dotychczasowy poseł ludowiec Grzegorz Milan). Głosujących 188, absolutna większość 95. Włodz. Truskolaski, właśc. dóbr Płonnej, otrzymał 96, kandydat ruski włośc. Andrzej Bobak 92 głosów. Wybrany: Włodzimierz **Truskolaski.**

55) Powiat **Skałat.** (Dotychczasowy poseł Mieczysław hr. Piniński nie kandydował). Głosujących 181, absolutna większość 92. Namiestnik Leon hr. Piniński otrzymał 164, kandydat ruski Michał Bukata, włośc. z Chlebowa 17 głosów. Wybrany: Leon hr. **Piniński.**

56) Powiat **Śniatyn.** (Dotychczasowy poseł ugodowiec ruski X. Hamorak nie kandydował). Głosujących 149, absolutna większość 75. Prezes Rady pow. Franciszek Moysa-Rosochacki otrzymał 111, kandydat ruski Hrydko Sandulak Łukina 38 głosów. Wybrany: Franciszek **Moysa-Rosochacki.**

57) Powiat **Sokal.** (Dotychczasowy poseł Anatol Wachnianin). Głosujących 179, absolutna większość 90. Wincenty Kraiński otrzymał 91, radykał adw. dr. Eug. Petruszewicz 90, sekretarz sądowy, umiarkowany Rusin, Lityński 13 głosów. Wybrany: Wincenty **Kraiński.**

58) Powiat **Stanisławów.** (Dotychczasowy poseł włościanin Łazarz Winniczuk). Głosujących 165, absolutna większość 83. Komitet centralny kandydata nie stawiał. Włościanin Józef Huryk z Uhrynowa Dolnego 119, Winniczuk 46 głosów. Wybrany: Józef **Huryk,** włościanin.

59) Powiat **Stary Sambor.** Ogółem oddano głosów 104, absolutna większość 53. Otrzymali głosów: Stanisław Agopsowicz (komitet centralny) 56, resztę Piotr Liszyński (Rusin). Posłem wybrany zatem: Stanisław **Agopsowicz.**

60) Powiat **Stryj.** (Dotychczasowy poseł Karol hr. Dzieduszycki). Głosujących 169, absolutna większość 85. Dzieduszycki otrzymał 70, kandydat moskalofilski dr. Eug. Oleśnicki 99 głosów. Wybrany: dr. Eug. **Oleśnicki.**

61) Powiat **Tarnobrzeg.** (Dotychczasowy poseł Zdzisław hr. Tarnowski). Głosujących 138, absolutna większość 69. Tarnowski otrzymał 91 głosów. Wybrany: Zdzisław hr. **Tarnowski.**

62) Powiat **Tarnopol.** (Dotychczasowy poseł Juliusz hr. Korytowski). Głosujących 178, absolutna większość 90 Hr. Korytowski otrzymał 119, kandydat ruski Stefan Hamatija, włościanin z Kupczyniec 59 głosów. Wybrany: Juliusz hr. **Korytowski.**

63) Powiat **Tarnów.** (Dotychczasowy poseł Eustachy książę Sanguszko). Głosujących 136, absolutna większość 69. E książę Sanguszko otrzymał 89, ludowiec Stan. Michalik 46 głosów. Wybrany: Eustachy książę **Sanguszko.**

64) Powiat **Tłumacz.** (Dotychczasowy poseł ugod. ruski radca sąd. Tytus Zajączkowski nie kandydował). Głosujących 181, absolutna większość 62. Prezes Rady powiat. Jan Urbański otrzymał 135, adw. dr. Okuniewski z Horodenki 35 głosów. Wybrany: Jan **Urbański,** właściciel dóbr.

65) Powiat **Trembowla.** (Dotychczasowy poseł Julian Olpiński nie kandydował). Głosujących 141, absolutna większość 72. Jerzy hr. Baworowski z Ostrowa otrzymał 119, kandydat ruski Józef Sytnik, włościanin ze Strussowa 22 głosów. Wybrany: Jerzy hr. **Baworowski.**

66) Powiat **Turka.** (Dotychczasowy poseł Bronisław Osuchowski nie kandydował). Głosujących 129, absolutna większość 65. Komitet centralny nie stawiał kandydata. Rusin radca sądowy z Boryni Michał Glidziuk otrzymał 129 głosów. Wybrany: Michał **Glidziuk.**

67) Powiat **Wadowice.** (Dotychczasowy poseł ludowiec Antoni Styła). Głosujących 185, absolutna większość 93. Komitet centralny nie stawiał kandydata. X. Stanisław Stojałowski otrzymał 162, ludowiec Styła 22, a X. Wojciech Fiołek 3 głosy. Wybrany: X. Stanisław **Stojałowski.**

68) Powiat **Wieliczka.** (Dotychczasowy poseł Karol Czecz nie kandydował). Głosujących 203, absolutna większość 102. Komitet centralny nie stawiał kandydata. Stojałowczyk inżynier Wiktor Skołyszewski otrzymał 160, ludowiec Szczepan Mikołajski 43 głosów. Wybrany Stojałowczyk: Wiktor **Skołyszewski.**

69) Powiat **Zaleszczyki.** (Dotychczasowy poseł Antoni Jaksa Chamiec nie kandydował). Głosujących 141, absolutna większość 72. Tadeusz Cieński otrzymał 95, kandydat ruski na-

czelnik sądu Antoni Bociurko 46 głosów. Wybrany: Tadeusz **Cieński**.

70) Powiat **Zbaraż**. (Dotychczasowy poseł włościański Dymitr Ostapczuk). Głosujących 139, absolutna większość 70. Komitet centralny kandydata nie stawiał. Ostapczuk otrzymał 139 głosów. Wybrany: Dymitr **Ostapczuk**, włościanin z Tarasówki.

71) Powiat **Złoczów**. (Dotychczasowy poseł Apolinary Jaworski). Głosujących 207, absolutna większość 104. Eksc. Jaworski otrzymał 207 głosów. Wybrany: Apolinary **Jaworski**, prezes Koła polskiego.

72) Powiat **Żółkiew**. (Dotychczasowy poseł Tadeusz Starzyński nie kandydował). Głosujących 168, absolutna większość 85 Włościanin polski Jan Duczymiński otrzymał 67, moskalofil dr. Michał Korol 101 głosów. Wybrany: dr. Michał **Korol**.

73) Powiat **Żydaczów**. (Dotychczasowy poseł dr. Eugeniusz Oleśnicki nie kandydował, przerzuciwszy swoją kandydaturę na okręg stryjski). Głosujących 131, absolutna większość 66. Stanisław Pawlikowski, właśc. dóbr Bereźnica królewska, otrzymał 66, kandydat ruski X. Bazyli Dawydiak 65 głosów. Wybrany: Stanisław **Pawlikowski**.

74) Powiat **Żywiec**. (Dotychczasowy poseł Wojciech Szwed). Głosujących 181, absolutna większość 92. Wojciech Szwed ze Związku chłopskiego 124, Stojałowczyk Baltazar Bogucki 54, Edward Krupka 3 głosy. Wybrany: Wojciech **Szwed**.

Zyski i straty!

Na 74 mandatów z kuryi gmin wiejskich w poprzednim okresie sejmowym było:

Kandydatów komitetu centralnego . . .	44
Rusinów (z tych 10 ugodowców) . . .	15
Ludowców	8
Ze Związku chłopskiego	6
Stojałowczyk	1

Ogółem zasiadało w Sejmie 15 włościan, a to 12 Polaków, w równej liczbie 6 ze Związku chłopskiego i 6 ludowców, oraz 3 włościan ruskich.

Obecnie wyszło kandydatów komitetu centralnego 51

Rusinów 13

z tych tylko 3 ugodowców (Barwiński, Mandyczewski i Ochrymowicz), przeciw którym komitet centralny nie stawiał kandydatów. Reszta dziesięciu są narodowcami ruskimi i jeden moskalofil Korol.

Stojałowczyków 4

(X. Stojałowski, X. Szponder, Skołyszewski i Szajer). Stojałowczycy zyskali więc trzy mandaty.

Wybrano dalej ludowców 2

(Stapiński i Krempa). **Ludowcy stracili więc sześć mandatów.** Dwóch ludowców, Bojko i Klemensiewicz, upadli przeciw kandydatom, idącym na własną rękę, a dwóch, Wójcika i Styłę pokonali Stojałowczycy. W myślenickiem ludowiec Średniawski upadł przeciw Kazimierzowi księciu Lubomirskiemu.

Ze Związku chłopskiego wyszło . . 4

(Kramarczyk, Potoczek, Szwed i Żardecki), upadło zaś dwóch: Warzecha (w Pilzneńskiem) przeciw Buynowskiemu i Data (w Jasielskiem) przeciw X. Krementowskiemu.

Kilka uwag po ostatnich wyborach.

Niedawne wybory do Sejmu, zwłaszcza wybory z gmin wiejskich, których wynik podajemy wyżej, wypadły dla sprawy narodowej bardzo pomyślnie, i dały dowód, że ludność włościańska naszego kraju odwraca się od krzykliwych agitatorów, a chce mieć w Sejmie posłów ze stronnictw ładu i porządku.

Komitet centralny odniósł świetne zwycięstwo, natomiast sromotną klęskę ponieśli ludowcy. Upadli przy tych wyborach najwybitniejsi członkowie tego stronnictwa: Dr. Bernadzikowski, Średniawski, Styła, Milan, a nawet Bojko, którego zwyciężył X. proboszcz Wilczkiewicz.

Widać więc z tego, że na nasz lud przychodzi powoli otrzeźwienie, że ten lud zaczyna ze wstrętem patrzeć się na tych, którzy usiłowali odebrać mu Wiarę świętą i napawali go ciągłą nienawiścią ku wszystkim.

Przewódzcy ludowców bezustannie przedstawiali ludowi, że każdy dwór, każdy urzędnik Polak, każdy ksiądz i każdy nauczyciel — czyli innemi słowy: każdy światlejszy Polak (z wyjątkiem oczywiście kierowników ludowców) — to ciężki wróg chłopa, którego bezwzględnie i bez litości należy zwalczać na każdym kroku, zawsze i wszędzie.

Ludowcy dalej tak obałamucili swych posłów, że ci w Radzie państwa w Wiedniu łączyli się ze socyalistami, z Niemcami i z innymi wrogami naszego narodu, a w dodatku podpisywali haniebne interpelacye przeciw Kościołowi św. i przeciw Ojcu św.

To musiało już lud oburzyć, i ten lud musiał już przejrzeć i przekonać się, dokąd

go chcą zaprowadzić ludowcy, a temu oburzeniu dał wyraz przy wyborach.

W 26 powiatach postawili ludowcy swoich kandydatów, a z urny wyborczej wyszło ich tylko dwóch, tj. Stapiński w krośnieńskim powiecie, i Krempa w powiecie mieleckim. Pierwszy wybrany został przy użyciu wielkich gwałtów ze strony jego zwolenników, a drugi przy pomocy agitatorów nie przebierających także w środkach.

Dwa więc są jeszcze powiaty, tj. powiat krośnieński i mielecki, gdzie lud dotąd pozostaje w grubem zaślepieniu, ale, da Bóg, powoli i ten lud przejrzy, i kopnie ludowców.

Do ludowców, a w ostatnich czasach do socyalistów, należał Wójcik, były poseł z powiatu krakowskiego. I ten też przepadł teraz mimo szalonej agitacyi socyalistów. Pokonał go X. Szponder, co także jest znamiennem i pocieszającem, że lud krakowski zamiast socyalistę, wybrał księdza.

Stronnictwo X. Stojałowskiego ma wprawdzie tylko 4 posłów, w każdym razie powiększyło się o trzech członków.

Dotkliwą klęskę oprócz ludowców ponieśli też Rusini - moskalofile i radykali. W Przemyskiem upadł ruski radykał i socyalista Stefan Nowakowski i upadł również Rusin Dr. Okuniewski, który kandydował naraz aż w trzech okręgach (Horodenka, Tłumacz, Drohobycz).

Ponieważ przy ostatnich wyborach nie było żadnych nadużyć ze strony władz, przeto upadek ludowców spowodował sam lud i dał im dotkliwą nauczkę, że bałamucenie ludu ma swoje granice.

Wybierając posłów spokojnych i rozsądnych, daje lud i Sejmowi także wskazówkę, mianowicie, że pragnie, aby ten nowy Sejm rzeczywiście dla ludu pracował!

BOLESŁAW ŚMIAŁY*).

(Według K. Kalinki).

I.

Już słońce wstało, wstał też i król Bolesław Śmiały raniej niż zwykle, dziś bowiem rycerstwo polskie ma się udać w dalekie strony, aż ponad brzegi Dniepru, dla dania pomocy ruskiemu księciu Izasławowi, powtórnie przez braci zepchniętemu z tronu.

Po starym Krakowie mnogo snuje się ludu, mnogo wojska zbiera, a około niego gęsto nagromadziło się niewiast. Tu stoi żona i całuje twardym pancerzem odzianego męża lub podaje dziecię, by go ojcowska upieściła ręka; tu znów siostra, tam ojciec stary lub zgrzybiała matka żegnają rycerza, wyruszającego w pole walki.

Coraz więcej gromadzi się rot, szykują się i porządkują. Ale cóż to za mąż w stalowym pancerzu, złocistym nakryty hełmem? Bieży na kruczym koniu, przebłyskuje szerokim mieczem, a spuszczona przyłbica kryje lice jego. Stanął na boku wśród kilku na rozkazy czekających rycerzy i odsłonił przyłbicy, to Wszebor, piastun i ulubieniec króla, dzielne ramię i dzielne serce ma pod zbroją. Rozdziela hufce. Kilkanaście sotni naprzód postawił, niby przednią straż, kilkanaście na boku, to jakby na ściany, a cała moc, cała potęga, w środku pozostała; jeszcze nie rusza ani puszcza cugli koniowi, bo jeszcze króla nie widać. Otóż i on się zbliża: chorągwie idą z księżmi na czele, mnoga ich liczba, i koło nich mnogo rycerzy. Już przeszli młodsi księża, teraz i starsi idą, a tuż za nimi postępuje pieszo, otoczony gronem rycerzy, król Bolesław z księciem Izasławem; w oddali prowadzą ich konie.

Wśród radosnych okrzyków i uniesień ludu doszli nakoniec do miejsca, gdzie rozłączyć się mieli. Król dosiadł rumaka, nie wielu ale z serca płynącemi słowy pożegnał lud; i jemu i sobie łzę z oka wycisnął, bo Bolesław był to pan prędki ale dobry, szczodry i łatwo uraz zapominający. Wśród żalu i płaczu i pożegnawczych okrzyków, na czele rycerstwa, unosząc za sobą i swoimi kochające serca, pogonił ku wschodowi, do Kijowa, wygnać Wszewołoda, a oddać tron bratu Izasławowi.

II.

Czas rączo upływa, a tu żadnych wieści! Ani wiadomo gdzie Bolesław, gdzie jego rycerze — czy pod Kijowem, czy jeszcze

---

*) Bolesław, zwany Śmiałym, panował w Polsce od r. 1058 do r. 1080.

są w Przemyślu? Pozostałe jakby owdowiałe niewiasty nie wiedzą, kiedy przybędzie mąż, kiedy syn powróci albo brat zawita?

Na zamku krakowskim tęskni królowa Wisława, płacze mały Mieszko. Nieraz królowa popatrzy na niebo, na ziemię, czy jutrzenka, co słońce zwiastuje, nie zwieści także przybycia Bolesława. Ale zawiedziona zaniesie się od płaczu, a jedyną jej osłodą pocieszenie matki Dobrogniewy i małego Mieszka uściśnienie. Niekiedy zawita na zamku Małgorzata Streporówna, odwiedzi królowę, rada wywiedzieć się czego o mężu, ale i ona zawiedziona z spłakanem licem wraca do swego Ziembocina. Nie wiele przecież niewiast równie jak ona pędzą smutne dni; niejedna już dawno łzy otarła, tylko czasem, chyba od święta, zapłacze i zatęskni.

Już siódma pełnia miała zawitać na wieczornem gwiazd sklepieniu, kiedy wśród jasnego dnia tęskna Wisława od wschodniej strony ujrzała kurzawę po drodze. Wpatrując się coraz lepiej poznała posłańca królewskiego, a jako smutek jest znośniejszym, kiedy go się z drugim podziela, tak i radość jest weselszą, kiedy ją więcej serc czuje, więc uczucie wzbudziło się w sercach królowych; Dobrogniewa dała znać niewiastom, a Wisława złożyła pocałunek na skroni Mieszka. Wyprawiono posły do Ziembocina, do pobliższych dworów niewiast, aby przybyły na dwór królowej; może niejedna otrzyma pozdrowienie, może miłą wiadomością osuszy nieco łzy, a może też i rzęsiściej płynąć im dozwoli.

* *
*

Po wschodniej drodze ku gotyckim szczytom Krakowa sadził rumakiem goniec królewski; widno, że rozkaz króla spieszyć się mu każe. Podbiegł pod bramę, szeroko otworem już stojącą, i szybko pokłusował wprost na zamek. Dobiegł. Już wysłani oczekiwali go słudzy, odebrali konia — a oświadczywszy, że królowa nań czeka, zapraszali do jej komnat. Nie lenił się, ani baczył na ciężki znój, ale raźno pobiegł znużony daleką drogą goniec.

W komnacie tymczasem królowa, zwoławszy wszystkie towarzyszki i niby owdowiałe niewiasty, czeka wieści z bijącem sercem. Wszedł rycerz, pokłonił się nizko, a ujrzawszy grono zebranych niewiast, mocno się zadziwił.

Królowa, mniemając, że utrudzenie było przyczyną jego milczenia, pierwsza przemówiła:

— Przebacz nam, rycerzu, żeśmy cię, mimo twego znoju a ciężkiej podróży, do siebie wezwały, ale powiedz nam choć słów kilka o naszym panie i drogim nam małżonku, a inne sprawy odłożyć możesz do wolniejszej chwili.

— Miłościwa pani, wasz małżonek a nasz dzielny król przesyła wam przeze mnie swoje pozdrowienie.

— Nasz mąż i pan już dawno w Kijowie?

— Od miesiąca dopiero. Pięćkroć razy zmienił się księżyc na niebie, nim wiarołomne miasto zdobyć mogliśmy. Długo przeniewiercy Kijowianie trzymali się, ale kiedy król nasz ścisnął i okolił miasto gęstymi szyki, już nie było dlań nadziei. Wszewołod, ratując siebie i swe mienie, uciekł i nie oparł się aż w Czernichowie, Kijowianom też sprzykrzyło się jeść suchy chleb z dnieprową wodą, zapragnęli sucharów i poddali się. Pan nasz swojemu wojsku przyjaźnie i po bratersku z nimi obchodzić się każe, więc wdzięczni Kijowianie gościnnie go i bogato podejmują, raczej prawy ich hosudar, kniaź Izasław Jarosławowicz.

— Małżonek nasz, kiedy wsadził na stolicę brata naszego, przybędzie zapewne odpocząć w Krakowie?

— Król pan, bacząc bardzo na zawikłane sprawy ruskie, uważa swą obecność za potrzebniejszą w Kijowie i tam już na zimowe leże porozsadzał wojska, odrzekł goniec.

— Więc nasi mężowie nie wrócą? zawołały chórem niewiasty.

— Z całego wojska nikt pod srogą karą nie ma ruszać się do domu, tylko ja jeden wybrany zostałem, aby donieść o wzięciu Kijowa, i wraz gonię z powrotem do króla.

Skłonił się i wyszedł. Po komnacie nieme rozeszły się spojrzenia, poczem rozległy się westchnienia, które niebawem w płacz i jęk niewieści zamieniły się. Rycerz tymczasem, nie zażywając długiego spoczynku, pogonił w rodzinne swe strony, do swoich,

aby zaraz potem podążyć z powrotem do Kijowa.

Szybko rozeszła się po Krakowie wiadomość o przybyciu królewskiego posłańca. Zewsząd zbiegali się na zamek, każdy rad go widzieć, rad go spytać, ale nikt go nie ujrzał, bo rycerz teraz może doganiał rodzinnej zagrody, a może już z powrotem był wśród drogi ku Kijowu.

Wieść biegła z ust do ust, dobiegła też i do Stanisława, Biskupa, który wraz pospieszył na zamek. Na wiadomość o nieprędkim powrocie króla, pocieszył królowę, poczem wrócił do siebie, naznaczył nabożeństwo za poległych w wojnie, za pomyślność królewską i szczęśliwy jego powrót.

(Dokończenie nastąpi).

Przestroga przed nowym handlarzem ludzi!

Niewiele czasu jeszcze upłynęło, jak sąd we Lwowie zamknął dwóch oszustów: Nodariego i Sidelnika, którzy setki naszych włościan uwozili do Ameryki, a tu tymi dniami nowy oszust, niejaki B. Karlsberg z Hamburga, przysłał do wójtów naszego kraju pisma (odezwy), w których zachęca ich do werbowania włościan, niby to na zarobek w Ameryce.

Oszust ten chce porobić z naszych wójtów naganiaczy, bo obiecuje im po 6 złr. za osobę dorosłą, a 3 złr. za dziecko jako nagrodę, jeśli który z nich zajmie się werbunkiem, a ponadto jeszcze piękny zegarek, wraz ze srebrnym łańcuszkiem i wisiorkiem.

Pytamy się teraz Szan. Czytelników: Nie jestże to podły i wstrętny handel ludźmi? Nie jestże ta odezwa, którą Karlsberg gminom poprzysyłał, jasnym dowodem, że ajenci emigracyjni tacy, jak ów powyżej wspomniany, uważają nasz poczciwy lud za bydlęta, które można **za 6 złr.** kupić i powieźć do Ameryki, aby ich tam jakiemuś milionerowi sprzedać do uprawiania plantacyi lub innych robót?

Zapewne przyzna nam każdy, że mamy słuszność. Przestrzegamy więc usilnie przed tym niecnym handlem ludzi i zarazem prosimy naszych Szan. Czytelników, aby odradzali swym sąsiadom opuszczać rodzinną ziemię, bo w Ameryce i tak obecnie zarobków tak wielkich niema. Minęły dawno te złote czasy, kiedy to w Ameryce można było zbierać dolary.

Tymczasem u nas w Galicyi już wnet otworzą się nowe źródła zarobków jakoto: budowa dróg wodnych i inne, będzie więc każdy mógł znaleść robotę i porządne wynagrodzenie.

Najnowsza armata gradowa.

(Do ryciny na str. 9).

Strzelanie do chmur gradowych z odpowiednich i ku temu celowi sporządzonych armat, rozpowszechnia się dziś coraz bardziej w niektórych krajach europejskich. Zwłaszcza w północnych Włoszech, nawiedzanych często burzami gradowemi, niema prawie wsi, gdzieby nie było armat do rozbijania chmur gradowych. Od roku 1898 dotychczas urządzono tam 20 tysięcy stacyi z takiemi armatami, a na rolniczem zebraniu, odbytem w lutym roku zeszłego w Padwie, oświadczyła się przeważna część uczestników za zaprowadzeniem armat gradowych w miejsce ubezpieczenia od gradu.

Zapał do armat gradowych pochodzi z różnych pomyślnych doświadczeń i skutków, jakie strzelanie z nich przynosi.

W lipcu roku zeszłego zniszczył grad całą okolicę miasta Wicency oprócz jednej tylko wsi, w której strzelano do chmur z owych armat. W tej wsi nie spadł ani kawałeczek gradu.

Podobnie i w Szwajcaryi w wielkiem są użyciu armaty gradowe, i tu również oddają niemałe usługi rolnictwu. Dotychczas jednak używane armaty nie są zbyt bezpieczne i często ranią ludzi, którzy z nich strzelają.

Ale i temu już zapobiegł pewien redaktor szwajcarski, niejaki Kanitz, który wynalazł nowszą armatę, zupełnie pod tym względem bezpieczną.

Armata ta, której rysunek podajemy na str. 9, składa się z silnego moździerza, w którym otwór do ładunku jest z tyłu, a z przodu przymocowana jest doń silnie wielka 9-metrowa szeroka lufa, względnie tuba. Całość zaś spoczywa na lawecie tak, że armatą można kierować w dowolnym kierunku na boki, w górę lub na dół. Do jej obsłużenia wystarczy jeden człowiek.

Próby robione z tą armatą tego lata w różnych stronach Szwajcaryi dały nader pomyślne wyniki, to też wiele gmin postanowiło takie armaty zakupić dla siebie.

Różne rady pożyteczne.

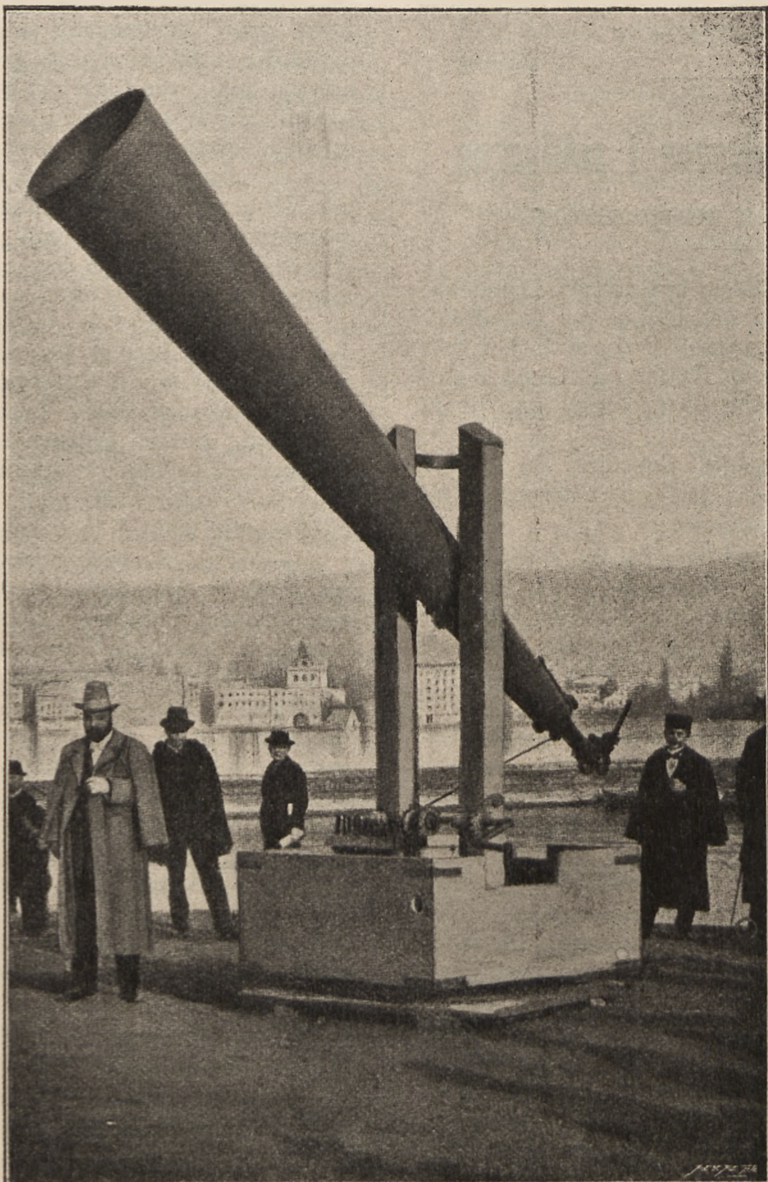
Bicz na myszy. Znane ziele dziewanna, rosnące wszędzie dziko po ugorach, a kwitnące żółto, jest bardzo dobrym środkiem celem ochronienia zboża od myszy. Ziele to, wyrwane z korzeniem, rozkłada się z łodygami pomiędzy warstwy składanego zboża, w szopach, brogach, lub stertach, kładąc je atoli nie na słomę snopów, ale na kłosy. Zapachu dziewanny tak nie lubią myszy, że nietylko nie gnieżdżą się w miejscach, gdzie ona jest, lecz nadto wynoszą się daleko. Kilkanaście łodyg zabezpieczy ziarno od nieproszonych gości.

Choroba kur zwana pypciem, jest katarem czyli zapaleniem błon śluzowych, przyczem śluz wypływa tak z otworów nosowych, jak z oczu. Kura chrypie, nie może nosem oddychać, roztwiera dziób, chwytając powietrze, przyczem język jej wysycha.

Choroba ta powstać może od zepsutego pokarmu, nieczystej wody, wilgoci i przeciągów w kurnikach, i te przyczyny przedewszystkiem usunąć należy.

Z powyższego widać, jak bardzo nierozsądnym i do celu nie prowadzącym a przytem barbarzyńskim jest rozpowszechniony zwyczaj wycinania pypcia, który — według zdania znachorek — na końcu języka ma się znajdować.

Jedynym skutecznym środkiem, prócz usunięcia przyczyn choroby, są: ciepło, tłuszcze i pieprz. Pokarm ma być miękki, chleb rozmoczony w winie i czysta woda (nie zimna lecz ostała), w której namoczyć trzeba kilka zardzewiałych gwoździ. Wypływ z nosa i ócz należy obmywać słabą cynkową wodą (z apteki), lekko ogrzaną, a prócz tego otwory nosowe i powieki należy lekko nacierać tłuszczem czystym, najlepiej dobrą oczyszczoną waseliną.



Najnowsza armata do rozbijania chmur gradowych.

Beczki po kapuście i ogórkach powinny być doprowadzone do należytego porządku, w lecie dobrze wymyte i wysuszone, bo, gdy brudne i obrosłe pleśnią pozostaną do jesieni i wtenczas dopiero umyte, kiedy ich użyć potrzeba, to zapewnić można, że nic się w nich nie ukisi, ani przechowa, bo pleśń zanadto się w drzewo wgryzie, wszystko nią przejdzie i psuć się prędko będzie. Trzeba zatem beczki te wymyć mocno szczotką zimną wodą z sodą, a dopiero potem wyparzyć je warem; dobrze wysuszyć w cieniu i dopiero wstawić do piwnicy. — Przed wzięciem na nowo do użytku muszą być jeszcze raz dobrze wymyte i wyparzone.

Leczenie jagodami. Jagody są bardzo skutecznym i przyjemnym środkiem, usuwającym lub łagodzącym pewne choroby. Jagody bowiem zawierają dużo kwasu, soli, cukru i wody. Szczególnie dobrym środkiem leczniczym są one przy tyciu, zatwardzeniu, utrudnionem trawieniu, podagrze i chorobach moczowych, przy katarze żołądka i szkorbucie.

Bardzo dobrze działają jagody w chorobach gorączkowych, gdyż zmniejszają gorączkę; najstosowniejsze w takich razach są jagody kwaskowate: jak porzeczki, żurawiny, a zwłaszcza

sok lub syrop. Przy niedokrwistości i ogólnem osłabieniu bardzo dobrze działają poziomki; czarne jagody oddawna są znane, jako doskonały środek leczniczy na rozwolnienie. Dla względów zdrowotnych powinny być jagody przed użyciem dobrze przepłukane, najlepiej w gorącej wodzie. Nie trzeba także nadużywać jagód, gdyż w zbyt wielkiej spożyte ilości mogą szkodliwie oddziałać na przewód pokarmowy, a zwłaszcza na trawienie.

Wiadomości społeczne i polityczne
z kraju i z zagranicy.

Kto będzie marszałkiem krajowym? Dzienniki lwowskie donoszą, że nie ulega już wątpliwości, iż wnet po skończonych wyborach J. Eksc. marszałek hr. Stanisław Badeni ustąpi z godności, którą z wielkim pożytkiem dla kraju piastował.

Hr. Badeni ustępuje, pomimo, że i Sejm poprzedni i rząd starali się go zatrzymać na dotychczasowem stanowisku.

Jako kandydata głównego na stanowisko marszałka krajowego wymieniają hr. Andrzeja Potockiego z Krzeszowic, a gdyby ten nie chciał tej godności przyjąć, to laska marszałkowska ofiarowaną będzie J. Eksc. Dawidowi Abrahamowiczowi.

Coś się psuje w stronnictwie chrześcijańsko-ludowem, niema tam należytej karności, skoro przy ostatnich wyborach z kuryi gmin wiejskich, członkowie tego stronnictwa zwalczali się nawzajem.

Na okręg wyborczy rzeszowski, kolbuszowski i ropczycki, rzuciło się nie mniej jak dwudziestu włościan, należących do partyi X. Stojałowskiego, walcząc przeciw sobie i rozbijając się nawzajem.

P. Bomba ze złości, że Szajer nie chciał mu ustąpić powiatu rzeszowskiego, najusilniej przeciw niemu w tym powiecie agitował. Szajer znowu ze zemsty, że Bomba psuł mu szyki w Rzeszowskiem, dowiedziawszy się, że Bomba kandyduje w Ropczyckiem, przyjechał tam za nim i agitował za p. Jędrzejowiczem, byle przeszkodzić wyborowi Bomby.

W Kolbuszowskiem zaś postawiło aż sześciu włościan swoje kandydatury. Skutek tego wszystkiego był taki, że w Ropczyckiem wyszedł z urny wyborczej p. Jędrzejowicz, a w Kolbuszowskiem hr. Tyszkiewicz.

Austrya i Węgry. *Rada państwa*, jak pisze jedna z gazet niemieckich, będzie zwołaną na 22 października. Rząd ułożył już obszerny program prac. Między innemi ma być w tej sesyi załatwioną ustawa o opodatkowaniu biletów kolejowych i przedłożenie rządowe o rolniczych związkach zawodowych.

Rząd nadto chce uczynić próby doprowadzenia do ostatecznego załatwienia ugody z Węgrami, oraz wnieść przedłożenie w sprawie ustawy prasowej.

Najważniejsza zmiana w tej ustawie na tem będzie polegała, że wolno będzie pisma t. j. gazety sprzedawać wszędzie, oraz, że za oszczerstwa osób, drukowane w gazetach, będą odpowiadali redaktorzy nie przed sądami przysięgłych, ale przed zwykłymi trybunałami sądowymi. Będzie to hamulec na tych gazeciarzy, którzy lubują się w oczernianiu drugich osób.

— *Aresztowanie anarchisty.* W Debreczynie na Węgrzech aresztowano z końcem sierpnia pomocnika fryzyerskiego, nazwiskiem Antoni Tasch, który pochodzi ze Śląska i jest niebezpiecznym anarchistą.

Przedtem był on w szpitalu, skąd uciekając, zostawił list, w którym w sposób obelżywy wyrażał się o Cesarzu i groził zamachem. Jeden ustęp w liście brzmiał: „Jeszcze mamy te kule, które gotowaliśmy dla Humberta. Jeszcze i na Węgry spadnie żałoba, którą my anarchiści sprowadzimy“. Tasch przyznał się, że list ten pisał i jest anarchistą.

— *Król rumuński wraz z żoną* bawił 2-go września w Wiedniu. Rumuńska para królewska prosto z dworca pojechała do grobowca domu cesarskiego i pomodliwszy się u trumny ś. p. cesarzowej Elżbiety, złożyła dwa wieńce. Królowa rumuńska prócz tego złożyła na trumnie szarotkę przez nią samą zerwaną. Na wstążce jednego z wieńców napisany był wiersz przez nią także ułożony. Także u trumny arcyksięcia Rudolfa królestwo rumuńscy się pomodlili, poczem zabawiwszy w grobowcu godzinę, odjechali.

— *Austrya a Rosya.* Wiadomości o gromadzeniu wojsk przez Rosyę na granicy rumuńskiej, zaniepokoiły rząd austryacki. Dziennik węgierski *Magyar Orszag* donosi, że hr. Gołuchowski, minister spraw zewnętrznych, wysłał już podobno do Petersburga pismo, w którem domaga się wyjaśnienia postępowania Rosyi, niezgodnego z umową, jaką Austrya zawarła z Rosyą w roku 1897

Niemcy. *Klęska hakatystów.* Prusacy, którzy uwzięli się zgubić naród polski, a zwią się hakatystami, ponieśli w tych dniach wielką klęskę.

W Lesznie mianowicie odbywał się proces przeciw niektórym Polakom, którzy przemawiali na wiecu polskim w Gostynie. W toku rozprawy przewodniczący sądu (uczciwy jakiś Niemiec), wyraźnie oświadczył, że każdy obywatel pruski ma prawo stawać w obronie swoich praw, stwierdził dalej, że sam wie o tem, iż w pewnej miejscowości w Poznańskiem urzęduje nauczyciel, nie znający wcale języka polskiego

i w końcu oświadczył, że stanowczo wypiera się hakatyzmu, jako niezgodnego ze stanowiskiem sędziego. Wszyscy obwinieni Polacy zostali przez ten sąd uwolnieni od oskarżenia.

— *Przyjęcie księcia chińskiego*, Czuna, brata cesarza chińskiego, odbyło się w pałacu cesarskim w Poczdamie pod Berlinem. Cesarz niemiecki, przyjmując go, siedział z groźnem i dumnem obliczem na tronie, a książę Czun, wchodząc i wychodząc, oddał mu trzy ukłony.

Książę Czun wręczył cesarzowi list cesarza chińskiego, w którym tenże wyraża głębokie ubolewanie z powodu zamordowania w roku zeszłym w Pekinie posła niemieckiego Kettelera. List kończy się wyrażeniem nadziei, że cesarz Wilhelm nie będzie się już gniewać za to na Chiny, i że znowu nastąpią dobre stosunki między oboma państwami.

To samo mniej więcej powtórzył w swem osobnem przemówieniu książę Czun, a cesarz Wilhelm odpowiedział, że nie wystarczy żałować tego kroku, ale potrzeba, iżby cesarz chiński prowadził nadal swe rządy w duchu zgodnym z prawami narodów, to spełni się nadzieja, że nastaną znowu dobre stosunki między Niemcami a Chinami.

— *Zaproszenie cesarza do Ameryki.* Cesarz Wilhelm otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki zaproszenie, aby z całem otoczeniem przybył do Ameryki do miasta St. Louis w roku 1903, gdzie się odbędzie powszechna wystawa.

— *Testament cesarzowej.* Niedawno zmarła cesarzowa Fryderykowa, matka obecnego cesarza, zostawiła 11 milionów marek majątku, z czego w testamencie przeznaczyła dla każdego z sześciorga dzieci po 1 milionie.

— *Prześladowanie Polaków.* Niemcy zamieszkali w Grudziądzu obradowali niedawno nad sposobami, jakimiby mogli zmusić Biskupa chełmińskiego, iżby ten zakazał w kościołach śpiewać po Mszy św. pieśni polskie.

— Inspektor szkolny we Wrześni (w Poznańskiem), gdzie dzieci nie chciały się uczyć religii po niemiecku i były za to katowane, rozesłał obecnie do rodziców polskich następujący okólnik: „Jak się dowiedziałem, córka (syn) pańska opiera się przeciwko udzielaniu nauki religii w języku niemieckim. Już dziś oświadczam panu, że — jeżeli córka (syn) pańska przy swoim uporze przeciwko rozporządzeniom władzy szkolnej nadal pozostawać będzie, nie nastąpi jej zwolnienie ze szkoły na Wielkanoc pomimo ukończonego 14 roku życia — lecz owszem będzie zmuszona chodzić jeszcze rok dłużej do szkoły".

— W tejże szkole we Wrześni, jak zapewnia *Dziennik Kujawski*, stosunki są wprost niemożliwe i okropne. Nauczyciele rozłoszczeni, że dzieci z zachęty rodziców nie chcą się uczyć religii po niemiecku, mszczą się na tych dzieciach i pastwią się nad niemi, bijąc je trzciną po rękach. Jednego z nauczycieli musiała władza przenieść i skazać na zapłacenie kary 20 marek za to, że zanadto sobie pozwalał w torturowaniu dzieci. Jak on tam musiał dokazywać!

Rosya. *W Królestwie Polskiem* gromadzi Rosya znaczne oddziały wojska i napełnia magazyny wojskowe, jakby w przededniu wojny. Wszystkie te przygotowania bardzo niepokoją ludność.

— *Agitacya na Bałkanach.* W stolicy Rumunii, w Bukareszcie, zaczęli Moskale wydawać gazetę rosyjską, która ma dążyć do tego, aby ludy słowiańskie zbratać z Rosyą. Równocześnie zakłada tam Rosya banki, by udzielać pożyczek ludom słowiańskim i w ten sposób oddać je powoli Rosyi. Słychać też, że Rosya i Francya starają się zbliżyć do Niemiec, aby odosobnić Austryę i rozbić trójprzymierze.

— *Jak się urzędnicy moskiewscy obchodzą z księżmi polskimi*, to o tem otrzymała *Gazeta Narodowa* z okolic Kijowa taką wiadomość:

W pewnem małem miasteczku w okolicy Kijowa umarł przed kilkunastu dniami kasyer kolejowy, Polak. Na pogrzeb zebrało się wiele osób, wśród których było i dużo Rosyan, przybyłych częścią z powodu ogólnej sympatyi, jaką się zmarły cieszył, częścią dla zabawiania się na „stypie", wedle tamtejszego zwyczaju.

Przybył także naczelnik magazynów kolejowych H., zasiadł zaraz przy stole z wódką i przekąskami, znajdującym się tuż obok pokoju żałoby i popijając, zachowywał się głośno i nieprzyzwoicie. Wołał ciągle, dlaczego ten ksiądz, papista — i tu dodawał rozmaite obelżywe przymiotniki — nie przychodzi, aby pogrzebać zmarłego, kiedy oni czekają, aby *pogulať*.

Gdy wreszcie zjawił się proboszcz katolicki i ukląkł przed katafalkiem, aby odmówić modlitwy, przyskoczył do niego natychmiast ów mały satrapa i pochwyciwszy księdza za ramię, krzyczał: *„jezuit, padlec, budiesz li siejczas choronit"* — i nie dozwalał mu odmawiać modlitw, żądając, aby natychmiast otworzył kondukt pogrzebowy.

Na uwagę księdza, jak bardzo niestosownem jest takie postępowanie, porwał księdza, ubranego w szaty kościelne, za ramiona, trząsł nim i wołał: „ty księże znaczycz tyle, co nic, a urzędnik, to rosyjski bohater, ja ciebie na pył zetrę, jeśli podam słowo na policyę, to cię zeszlą do Archangielska".

— *Na Syberyi* w kopalniach złota w południowym Altaju wybuchły w kwietniu i w maju tego roku strejki i zaburzenia robotnicze. Bardzo nędznie wynagradzani robotnicy, którzy w dodatku płacić muszą przedsiębiorcom nader wysokie ceny za środki żywności, porzucili pracę. Gubernator kazał prowodyrów strejku

uwięzić i zapowiedział im surową karę. Również ogłosił, że na przyszłość wszyscy robotnicy biorący udział w strejkach i zaburzeniach wysłani będą do najdalszych okolic Syberyi.

— *W Warszawie* aresztowano 30 robotników krawieckich, należących do partyi socyalistycznej.

— *Nowy karabin* ma otrzymać piechota rosyjska. Karabin ten będzie podobno lepszy, niż karabin używany przez wojsko austryackie i niemieckie.

Francya. Z Petersburga nadeszła już do Francyi wiadomość, że car wraz z carową przybędą do Francyi 18 września b. r. Rano tego dnia nastąpi spotkanie prezydenta Loubeta z parą carską na pełnem morzu w pobliżu Dunkierki. Dnia 19 go będzie car obecnym na końcowych manewrach, zaś dnia 21 na rewii wojsk. Nie jest jeszcze postanowionem, czy dzień 20 przeznaczy car na odwiedzenie Paryża.

Gazety francuskie zaznaczają, że wizyta cara ma cel wyłącznie pokojowy, ale to nie zgadza się jakoś z gromadzeniem wojsk przez Rosyę w Królestwie i na granicy rumuńskiej.

— W Tulonie mieli schwycić Francuzi szpiega angielskiego, który miał wykraść tajemnicę fabrykowania francuskich statków podwodnych. Skazano go na dożywotnie więzienie. Anglik ów, który dłuższy czas mieszkał we Francyi i po francusku umiał tak, jak każdy Francuz, wkręcił się do warsztatów okrętowych i tam Francyi miał wykraść tajemnicę.

W Hiszpanii powtórzyły się znowu zaburzenia i rozruchy, mianowicie w miasteczku Setenil i w Villamayor. Ludność tamtejsza powstała przeciw nowym podatkom konsumcyjnym i uderzyła na urzędników. W starciu z żandarmeryą utraciło życie kilka osób.

Na granicy bułgarsko-tureckiej przychodzi coraz częściej do krwawych starć między Bułgarami a Turkami. W niedawnych dniach banda Bułgarów schwytała w miejscowości Pansowic pięciu Turków, oblała ich naftą i żywcem spaliła. Władze tureckie w Resnie wysłały na pościg 50 żołnierzy. W lesie niedaleko Peristeri przyszło do walki, przyczem trzech żołnierzy zginęło, a 8 odniosło rany. Bułgarzy nie ponieśli żadnych strat. Siedmiu żołnierzy tureckich zabłąkało się w lesie; wpadli w ręce Bułgarom, którzy wysłali do Monastyru wieśniaka z wezwaniem do władz tureckich, aby w zamian wypuszczono siedmiu uwięzionych Bułgarów, w przeciwnym razie przyślą im odcięte głowy schwytanych żołnierzy. Władze tureckie wysłały przeciw Bułgarom batalion wojska.

— W pewnej wiosce bułgarskiej, pod Klissurą, mieszkający tam Bułgarowie ukrywają broń. Urzędnik turecki polecił wójtowi z Klissury, aby domy te przeszukał, a właścicieli tych domów, w których broń znajdzie, aresztował. W istocie po przeprowadzeniu rewizyi, znaleziono ukrytą broń w 14 domach. Właścicieli tych domów aresztowano i skrępowanych miano odstawić do Saloniki. Podczas transportu uwięzionych przyszło do formalnej walki między Turkami a mieszkańcami wioski, którzy aresztowanych chcieli uwolnić. — Podczas tej walki Bułgarzy zastrzelili wójta i sześciu żołnierzy, a kilkunastu ranili, w końcu zaś udało się im aresztowanych uwolnić.

Boerom walczącym z Anglią zaczyna się znowu lepiej powodzić, gdyż znaleźli sprzymierzeńców w kolonistach angielskich, zamieszkujących kraj Kapsztad, sąsiadujący z krajem Boerów. W całym tym kraju szerzy się powstanie przeciw Anglii. Od tych kolonistów otrzymują Boerzy ciągłe posiłki.

Anglia. *Straty Anglików w wojnie z Boerami.* Ministerstwo wojny ogłasza następujące straty wojsk angielskich w południowej Afryce po koniec sierpnia b. r.: Na polu bitwy zginęło 332 oficerów, 4172 żołnierzy, zmarło wskutek odniesionych ran 129 oficerów 1440 żołnierzy, w niewoli znajduje się 4 oficerów i 33 żołnierzy, wskutek chorób zmarło 257 oficerów, 10.154 żołnierzy, brakuje 50 oficerów i 560 żołnierzy; jako inwalidów lub chorych wysłano z powrotem do Anglii 237 oficerów i 53.000 żołnierzy.

— *Duchowieństwo angielskie* (protestanckie) odezwało się za zawarciem pokoju z Boerami. Duchowni ogłosili odezwę, w której oświadczają, iż zabór czyli odebranie kraju sprzeciwia się nauce Jezusa Chrystusa. Skoro więc rząd angielski mieni się być chrześcijańskim, powinien odstąpić od zaboru kraju Boerów.

Zamach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W Ameryce północnej, w mieście Buffalo, odbywało się dnia 6 września otwarcie powszechnej wystawy.

Aktu otwarcia dokonał sam prezydent Stanów Zjednoczonych Mac-Kinley. Gdy tenże potem podawał rękę różnym osobom, przystąpił doń niejaki Czołgosz i strzelił do niego z rewolweru dwa razy. Jedna kula przeszła przez brzuch Mac-Kinleya, który musiał poddać się zaraz operacyi. Rany są dość ciężkie. Ów Czołgosz jest anarchistą. Policya amerykańska uwięziła zbrodniarza i kilka innych osób.

Gazety amerykańskie występują nader ostro przeciw dalszemu pobłażaniu anarchistom i żądają, aby rząd już raz wziął się do nich na ostro, bo dość już tej trucizny, która się szerzy w Ameryce i w Europie. Ojciec Czołgosza, owego zbrodniarza-anarchisty, pochodzi z Poznańskiego i jest Polakiem, a inni mówią, że Niemcem, sam zaś zbrodniarz urodził się już w Ameryce.

Nowe rozruchy w Chinach. Z wielu stron donoszą o nowem powstaniu w Chinach. Do

Rzymu nadeszły wiadomości, że w Pantingfu wybuchł bunt, którego ofiarą padło kilku misyonarzy, zakonnic i znaczna liczba chrześcijan.

Już od kilku tygodni nadchodzą podobne wieści, ale pod wpływem zwycięskich mów hr. Waldersee, jakoś w to wierzyć nie chciano. Teraz znowu ze strony japońskiej podnoszą się głosy, że ruch rewolucyjny w Chinach jest coraz groźniejszy. Pismo *Ostasien* donosi, że rząd japoński otrzymał doniesienie z Tientsinu, według którego bokserzy (powstańcy chińscy) znowu się ruszyli i to pod hasłem, że rząd chiński nie powinien zapłacić mocarstwom odszkodowania.

Przywódcą tej nowej bandy jest Tien, który miał powiedzieć: Jest niesprawiedliwością, że rząd ma zapłacić odszkodowanie za zabitych misyonarzy i szkody wyrządzone obcym. Gdyby obcy nie byli do nas przyszli, nie byłoby potrzeba odszkodowania płacić, bo wtenczas nie byliby bokserzy powstali, dlatego należy Chiny oczyścić z obcych. Z początku banda liczyła przeszło 600 ludzi, a dziś liczy już przeszło 20 tysięcy głów. Sztandar bandy nosi napis: Oczyszczenie Chin, wyniszczenie obcych. W związku z tem stoi prawdopodobnie wiadomość, że rząd angielski odwołał rozkaz, aby trzeci pułk indyjskiej kawaleryi opuścił Tientsin.

Prześladowanie katolików w zaborze rosyjskim.

Rząd moskiewski nie przestaje prześladować ruskich katolików t. j. Unitów a także i Polaków, między którymi Unici mieszkają.

Z gubernii siedleckiej otrzymał lwowski *Przedświt* taką korespondencyę:

W Malowej Górze zgorzał doszczętnie na wiosnę tego roku kościół łaciński. Powszechnie twierdzą, że został przez miejscowego popa podpalony. Najświętszy Sakrament przeniesiono do szopy przemienionej na kapliczkę.

Na wzniesienie nowej świątyni rząd nie pozwolił, ale zniósł zupełnie parafię w Malowej Górze. Tym sposobem zostały tylko 3 kościoły na cały powiat.

Biedny lud zaczął tedy gromadzić się do owej kapliczki.

Lecz i to zawadzało Moskalom. Aby tedy usunąć tę ostatnią przeszkodę, t. j. utrudnić łacinnikom a zwłaszcza Unitom bywanie na nabożeństwie, wydano ukaz, na mocy którego kapliczka miała być zamknięta. Ukaz pochodził z ministeryum oświaty i wyznań.

W sam Wielki Czwartek przed kapliczką zjawił się naczelnik, dwóch strażników, zawezwali wieśniaków i przystąpili na mocy ukazu do zamknięcia kapliczki.

Bez księdza weszli do kapliczki, zgasili lampę przed Przenajświętszym Sakramentem i, wbrew dotąd przestrzeganym w takich wypadkach przepisom katolickiego Kościoła, zamknęli Przenajświętszy Sakrament w kapliczce. Na drzwiach zaczerwieniły się wielkie pieczęcie z dwugłowym orłem.

Wkrótce po zamknięciu kapliczki, X. Pióro, do którego parafii przyłączono parafię Malowej Góry, otrzymał rządowy rozkaz, że ma w oznaczonym dniu stawić się w Malowej Górze i w tajemnicy przed ludem zabrać Przenajświętszy Sakrament z kapliczki. Rozkaz, nie wiadomo z czyjej winy, doszedł do rąk X. Pióry o trzy dni później, niż termin do stawienia się w Malowej Górze był wyznaczony. Księdza pociągnięto do odpowiedzialności, szczęściem daty urzędowe wykazały, że zapóźno papier mu doręczono.

Przyszedł drugi rozkaz, aby w piątek przed Zielonemi Świętami stanowczo ksiądz zabrał Przenajświętszy Sakrament. Z czynowniczych kancelaryi przedostała się wiadomość o tem do ludu, to też nietylko mieszkańcy Malowej Góry, ale z wielu okolicznych wiosek zgromadzili się wieśniacy tysiącami przed kapliczką, jak na odpust.

W milczeniu stały tłumy, ale z twarzy można było czytać, że jeśli tylko ze strony urzędników i żandarmów nastąpi obelga, lub groźba względem tego tłumu potulnych zazwyczaj Rusinów podlaskich, położenie może się stać groźnem. Żandarmi jednak byli niezwykle łagodni, zdawali się nie zważać na usposobienie ludu, pozwolili nawet tym, co mogli się docisnąć, wejść do kapliczki.

X. Pióro drżący i blady przystąpił do ołtarza. Gdy otworzył drzwiczki tabernakulum, lud falą się pochylił ku ziemi, ale gdy ksiądz z kielichem chciał odejść od ołtarza, klęczący podnieśli głowy, wyciągnęły się ręce ku ołtarzowi, a ze wszystkich piersi rozległo się łkanie, wielki rzewny płacz. „Zostaw nam Pana Jezusa! Jak my będziemy umierali?“ — wołano ze wszech stron.

Pomocnik naczelnika straży ziemskiej z Białej, Fieodorowicz, wściekły od gniewu, naglił, by ksiądz prędzej wychodził. Ksiądz postąpił krok naprzód i gdy spojrzał raz jeszcze na te wyciągnięte rozpacznie ręce ku Przenajwiętszemu Sakramentowi, jak dziecko się rozpłakał i zachwiał na nogach.

Ktoś krzyknął: „ksiądz mdleje!“

Wtedy lud się porwał i zdawało się, że niezmiernie groźne będą następstwa, ale czynownicy udawali wielki spokój. To podziałało na lud, i wreszcie czynownicy wyprowadzili księdza z kapliczki, wsadzili na bryczkę i wyprawili z Malowej Góry.

Następnie zrzucono dzwony i kazano Unitom kłaść je na wozy, aby odwieść je do Tarnopola pod Brześciem Litewskim. Przyprowadzeni za kołnierz wieśniacy z końmi oparli się stanowczo wkładaniu dzwonów na wozy, wtedy strażnicy włożyli sami i eskortowali dzwony i wieśniaków na miejsce przeznaczenia.

Za ów płacz ukarano księdza najprzód wy-

rzuceniem go na inną parafię wbrew woli Biskupa, zarzucono mu bowiem, że udawał płacz i zemdlenie po to, aby *„wzołnowat' narod“* (podburzyć lud): potem władze powiatowe postawiły mu zarzut, że jest *„askiet“* (asceta) czyli pobożny, *„w karty nie igrajet“*, balu nie wyprawił, i postanowiły znaleźć pozór do ukarania go tem surowszego.

Pozór znalazł się prędko: X. Pióro przy pożegnaniu parafian, gdy przechodził na inną parafię, użył w przemowie słów Apostoła: „Idę do Jerozolimy i nie wiem co na mnie przypadnie“, zaznaczając, iż żal mu opuścić tych, z którymi się zżył. Sama cytata z Pisma św., wydała się słuchającemu strażnikowi buntowniczą.

Nie pomogły tłomaczenia się jego, świadectwa ludzi-inteligentnych, że w przemówieniu swem nie użył wyrażeń nielojalnych, nie były przyjęte, a wystarczyło zdanie strażnika, prostego chłopa.

Księdza Piórę wysłano do Lublina i pozostawiono bez dachu, bez środków do utrzymania.

I stało się to wszystko teraz niedawno za panowania „żywiącego lepsze względem Polaków zamiary“ Mikołaja II, a za rządów ks. Imeretyńskiego. X. Pióro dotąd już drugi rok siedzi w Lublinie, żywiony przez kolegów, usunięty od wszelkich czynności kapłańskich, z pozwoleniem tylko odprawiania Mszy św.

Czertkow już drugi raz odrzucił prośbę Biskupa, aby X. Piórę posłać bodaj na wikaryat. Okazuje się, że nowy satrapa postępuje w myśl swego poprzednika.

Kronika kościelna.

W Rzymie dokonano niesłychanego rabunku i złodziejstwa. W kościele dominikańskim św. Sabina znajduje się słynny obraz Matki Boskiej tak zwanej Madonny z różańcem, malowanej przez artystę Sassaferato. Obraz ten odbierał od ludności rzymskiej wielką cześć i należy do najpierwszych dzieł artystycznych i uchodził za główną ozdobę Rzymu. Obraz skradziono o północy w kościele. Złote ramy od obrazu znaleziono potrzaskane. Policya czyni wszelkie wysiłki, ażeby złodziei wyśledzić, lecz dotąd to jej się nie udało. Było to rzeczywiście zuchwałe złodziejstwo.

Fałszywa pogłoska. *Gazeta kościelna,* wychodząca we Lwowie, pisała w tych dniach, że archidyecezya lwowska obrz. łać. licząca 800.000 wiernych, będzie podzielona na dwie, a w przyszłości może na trzy dyecezye odrębne, z powodu wielkiej swej rozległości. Dzienniki lwowskie zaprzeczają tej pogłosce i piszą, że jest ona wyssaną z palca, bo o takim podziale nikt nie myśli.

W Skałacie odbyło się z końcem sierpnia poświęcenie nowego rzymsko-katolickiego kościoła, zbudowanego w miejsce dawnego, który przed dwoma laty zgorzał wraz z całem prawie miasteczkiem.

Nową świątynię, której koszta dotychczasowe wynosiły 100 tysięcy koron, poświęcił Najprzew. Ks. Arcybiskup Weber. Na uroczystość tę przybył także umyślnie p. Namiestnik hr. Piniński.

Wiec katolików, tak Czechów jako i Niemców odbył się 7, 8 i 9 września na Morawach w Ołomuńcu. Wzięło w nim udział przeszło 3.000 osób.

Równocześnie wrogowie Kościoła z pod komendy Wolfa i Schönerera, oraz socyaliści urządzili swój wiec, na którym zohydzali Kościół katolicki.

Wychodźctwo zakonników z Francyi. Już 807 OO. Jezuitów opuściło Paryż i Francyę, nie chcąc prosić rządu o pozwolenie pobytu, jak tego wymaga nowa ustawa, uchwalona przez masońsko-socyalistyczny rząd francuski.

Także i OO. Benedyktyni i Benedyktynki opuszczają Francyę zupełnie przed dniem 2-go października.

Nawrócenia. Wypadki przechodzenia luteranów na łono Kościoła katolickiego zdarzają się w Ameryce coraz częściej. Amerykańskie dzienniki donoszą, że wybitny duchowny i pisarz protestancki z Nowego Yorku, dr. de Loctra, przeszedł na łono Kościoła św., a za jego przykładem poszło 100 rodzin nowojorskich.

Czy o lud im chodzi?

Nasi ludowcy ciągle głoszą w swym *Nieprzyjacielu ludu* i w *Kuryerze lwowskim,* że stronnictwo ludowców pragnie oświaty ludu i wywalczenia mu praw przynależnych.

Ile w tem wszystkiem jest prawdy, to dowodzi całe postępowanie ludowców, które, jak wiadomo, zasadza się na szerzeniu kłamstw, na zohydzaniu duchowieństwa, na odbieraniu wiary ludowi i na ciągłem podjudzaniu ludu przeciw innym klasom społeczeństwa.

Gdyby prowodyrom ludowców o lud chodziło, toby teraz po tych wyborach okazali żal jaki taki, że upadli przy nich wieśniacy, którzy się im dotąd wysługiwali. Ale u nich tego żalu wcale niema.

Kuryer lwowski, starszy brat *Nieprzyjaciela ludu,* omawiając wynik wyborów wcale nie ubolewał nad upadkiem byłych posłów włościańskich z obozu ludowców, tylko cieszy się, że Stapiński został posłem. To mu wystarczy.

Mniejsza o to, że przepadli Bojko, Średniawski i Milan — dla *Kuryera* wystarczy, że zwycięzko z wyborów wyszedł Stapiński!

Wyszło tedy szydło z worka i pokazało się jaknajdobitniej, że prowodyrom ludowców chodzi nie o lud, tylko o siebie samych, a obałamuconego ludu używają tylko jako narzędzia do wydostania się na jego barkach na wierzch i do osiągnięcia poselstwa, lub wywarcia swego gniewu i zemsty na swych przeciwnikach.

Bezgranicznie więc ciemnym i nierozumnym byłby każdy włościanin, gdyby i teraz jeszcze słuchał ludowców!

Nowiny i Rozmaitości.

Jeszcze nie wszyscy Czytelnicy zapłacili prenumeratę za to drugie półrocze. Usilnie ich prosimy, aby zechcieli jak najrychlej uiścić się z długu i nie opóźniali się z nadsyłaniem prenumeraty, bo wszelkie takie opóźnianie się z ich strony utrudnia nam wielce pracę i wydawanie pisma.

W sprawie reklamacyj. Dość często otrzymujemy reklamacye o niedoszłe numery pisma, ale w wielkiem opóźnieniu, bo nieraz dopiero w 10-tym dniu po terminie, kiedy wyszedł numer. Otóż donosimy, że należy reklamować, czyli donosić nam o nieotrzymaniu numeru najpóźniej w przeciągu 5 do 7 dni. Kto się później zgłosi z reklamacyą, może numeru nie otrzymać.

Zresztą gdyby sami Sz. Czytelnicy pilnowali poczty i tych, których na pocztę po pismo posyłają, toby im żaden numer nie zginął. Trzeba żądać od poczty, aby Wam samym tylko oddawała pismo, a nie byle komu, to nie będziecie potrzebowali reklamować, i zawsze pismo otrzymacie.

Jeżeli zaś złapiecie takiego złodzieja, który z poczty pismo bierze i Wam nie oddaje, lub oddaje dopiero później, to donieście nam o nim, a my go zaskarżymy do sądu.

Co się dzieje w armii. *Słowu polskiemu* doniesiono z Chyrowa o takim wypadku: Jeden z rezerwistów 9 pułku piechoty, bawiącego w Chyrowie, skazany został za zerwanie kilku śliwek w cudzym ogrodzie na karę przywiązania do słupa *(anbinden)*. Słabego zdrowia żołnierz nie mógł wytrzymać tej kary. Zemdlał. Ocucono go i przywiązano znowu. Nagle nastąpił wybuch krwi. Odwiązano go wreszcie i przeniesiono do lazaretu, gdzie podczas drugiego wybuchu krwi rezerwista skonał.

O ile wiadomo kara przywiązania do słupa może być stosowaną tylko po poprzedniem orzeczeniu lekarza, że obwiniony karę tę wytrzyma, a dalej przez cały czas trwania tej kary (2 godz.) musi być obecnym lekarz, który ma ciągle czuwać nad stanem zasądzonego, a w razie jakiegoś dla niego niebezpieczeństwa karę ma przerwać. Jeżeli więc w powyższym wypadku karę wykonano bez pozwolenia i bez ciągłej obecności lekarza, powinien być pociągnięty do odpowiedzialności ten oficer, który karę wymierzył i wykonać kazał; jeżeli zaś lekarz zawinił, to on do odpowiedzialności powinien być pociągnięty.

Z Barysza koło Monasterzysk donoszą do *Przedświtu*, że pewien porucznik chciał zastrzelić wieśniaka Wasyla Kobzana, że zaś ten ciągle stał koło boku oficera, więc kule nie dosięgły go, lecz padały w ściany chaty.

Za co zaś chciał go zastrzelić ów oficer, to o tem nawet pisać nie można, dość chyba nadmienić, że chciał zbezcześcić jego córkę i żonę. Za ten gwałt brutalny czyli zwierzęcy, dostanie może ów oficer co najwięcej 30 dni aresztu domowego, bo tak karzą przy wojsku za krzywdy wyrządzane przez wojskowych cywilom — a może jeszcze pochwałę dostanie.

Nieszczęśliwe wypadki. *Zasypany na śmierć.* Przy końcu zeszłego miesiąca robotnicy Wojciech Sikorski i 19-letni Wasyl Dola, kopiąc glinę w Kozłowie, koło Brzeżan, zostali nią zasypani, wskutek usunięcia się brzegu gliniaka. Wasyl Dola poniósł śmierć na miejscu, Wojciecha Sikorskiego zaś zdołano jeszcze w czas uratować. Ilość gliny, jaka Dolę przysypała, wynosiła w przybliżeniu około 200 fur.

— *Śmierć od pioruna.* W czasie burzy, jaka przed kilkunastu dniami szalała nad Szczawnicą wyżną i okolicą, uderzył piorun w dom tamtejszego włościanina Jana Węglarza i zabił na miejscu jego 14-letnią córkę Maryannę.

— *Utonięcie.* W małym stawku, znajdującym się na podwórzu wójta w Przytkowicach, powiatu wadowickiego, utonęła niedawno 2-letnia jego córeczka Franciszka Zięba, pozostawiona w domu bez dozoru.

— *Straszna śmierć.* Z Nowego Sącza donoszą do gazet, iż kupiec Bossowski, wracając ze Starego Sącza, wypadł z pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Wyrodna matka. W Jarosławiu aresztowano niedawno zarobnicę, Małgorzatę Pelzową, która w okrutny sposób znęcała się nad swoją pięcioletnią córeczką. Zamykała dziecko o głodzie i chłodzie, katowała nieraz je tak, że mdlało jej w rękach; raz zawiązała mu oczy i kazała iść naprzód ścieżką ponad urwisty brzeg Sanu, myśląc, że dziecko wpadnie do Sanu i utopi się. Wreszcie wyprowadziła dziecko w pole i porzuciła wśród zboża, gdzie je znaleziono bez przytomności, z ustami pełnemi kłosów. Lekarzom udało się dziecko uratować, wyrodną matkę zaś osadzono w areszcie.

Śnieg w lecie. W Warszawie padał dnia 3 września śnieg z deszczem.

Również — jak donoszą z Poznania do gazet — spadł w Bydgoszczy duży śnieg, przyczem panował mróz dwóch stopni.

Nieuczciwy handel prowadzą niektóre zagraniczne banki w naszym kraju. Oto — jak gazety donoszą — kręcą się wśród włościan powiatu rzeszowskiego ajenci *Holländischer Creditbank* w Amsterdamie i namawiają łatwowiernych włościan na zakupno losów na raty. Sumy wypłacone przez pojedynczych nabywców dochodzą do 200 koron, a gdy po wypłacie rat włościanie żądają nadesłania losów, bank ociąga się z przesyłką pod różnymi pozorami, wyłudzając w ten sposób ciężko zapracowany grosz od biedaków. Byłoby pożądanem, aby władze zapobiegały tym nieuczciwym zabiegom zagranicznych oszustów i dopomagały poszkodowanym do odzyskania bodaj części wypłaconych sum.

Włościanie zaś ze swej strony powinni pilnie śledzić tych niecnych ludzi i mieć się przed niemi na baczności.

Ostrożnie przy grzebaniu zwierząt padłych na

zarazę wąglikową (karbankuł). Jak piszą do jednej z gazet w Królestwie Polskiem — padły tam niedawno dwa konie na karbunkuł. Po zbadaniu wnętrzności zdechłych koni i przeprowadzeniu śledztwa, okazało się, że konie te zachorowały na karbunkuł z wyki, zasianej w pobliżu więzienia. Lekarze weterynaryi przyszli do wniosku, że w tem miejscu, gdzie rosła wyka, przed laty musiano zakopać chore na karbunkuł bydlęta. Gdy zaniechano dawać tej wyki, konie już nie chorowały. Fakt ten wskazuje, że padłe na choroby zaraźliwe zwierzęta, nie należy zakopywać w ziemię, lecz palić.

Wypadek ten jasno wykazuje, że zaraźliwa choroba często wypływa z paszy, zbieranej z miejsc, gdzie były zakopane chore bydlęta. Zarazki takie mogły się przez długie lata nie pokazywać, gdy padłe zwierzę było głęboko zakopane, lecz czasem przy głębszej orce, kopaniu dołów, lub w inny jaki sposób mogą się dostawać na powierzchnie i być przyczyną klęski dla właścicieli koni i innych bydląt.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Czytelnikom w Ludwikówce (pow. Rohatyn) donosimy, że list ich otrzymaliśmy i wydrukujemy go w następnym numerze. Co do pytania, kiedy wejdą w życie włości rentowe, to my sami jeszcze nie wiemy. Sejm już je uchwalił, ale tu potrzeba jeszcze zatwierdzenia Cesarza i pieniędzy na bank rentowy, któryby udzielał pożyczek na zakupno owych włości. Sprawa cała jest na dobrej drodze, więc do skutku przyjdzie, ale kiedy — to dokładnie tego oznaczyć nie możemy.

Panu Leitnr w Gr... Dziękujemy za nadesłanie nam odezwy Karlsberga. Podajemy o niej wiadomość w niniejszym numerze.

Ceny zboża.

W Krakowie:

(Za 50 kilogramów).

Pszenica biała	8 *K*	20 *h*	do	8 *K*	50 *h*
„ czerwona	8 „	15 „	„	8 „	45 „
„ żółta	8 „	10 „	„	8 „	40 „
Żyto	6 „	90 „	„	7 „	— „
Jęczmień browarny	6 „	50 „	„	7 „	— „
„ na kaszę	5 „	75 „	„	6 „	10 „
Owies	6 „	— „	„	6 „	50 „

We Lwowie:

Żyto	6 *K*	30 *h*	do	6 *K*	50 *h*
Pszenica	7 „	50 „	„	7 „	75 „
Jęczmień browarny	6 „	25 „	„	7 „	— „
„ pastewny	5 „	75 „	„	6 „	— „
Proso	— „	— „	„	— „	— „
Owies	6 „	40 „	„	6 „	55 „
Hreczka	— „	— „	„	— „	— „
Groch do gotowania	7 „	50 „	„	8 „	75 „
Wyka	7 „	— „	„	7 „	25 „
Koniczyna czerwona	55 „	— „	„	59 „	— „

Odpowiedzialny redaktor: Ks. Marceli Dziurzyński. Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.